

## Kraków chce więcej turystów z Hiszpanii!

Kraków zamierza przyciągnąć do miasta więcej turystów z Hiszpanii. Władze miasta zaznaczają - Za mało odwiedzających nas turystów to Hiszpanie. Czas to zmienić.

Władze Krakowa oraz przedstawiciele branży turystycznej narzekają na niską frekwencję turystów z Hiszpanii. Uważają, że 2,55% Hiszpanów i 0,6% Portugalczyków w ogólnej liczbie turystów to zbyt mało. Niemcy stanowią 20% wszystkich obcokrajowców, którzy odwiedzają Kraków, a Brytyjczycy 18%. Grażyna Leja, pełnomocnik prezydenta Krakowa ds. turystyki zapowiada - Czas to zmienić! Aleksandra Gad, PR menedżer portali Cracowonline.com i Allkrakowhotels.com dodaje - Tylko 2,6% wejść na nasze strony z zamówieniami noclegów w Krakowie pochodzi z krajów hiszpańskojęzycznych. Oba portale zamierzają w najbliższym czasie uruchomić hiszpańskie wersje swoich stron internetowych.

Abel Murcia, dyrektor Instytutu Cervantesa w Warszawie oraz kierownik krakowskiej placówki przy Kanoniczej 12 przyznaje - Owszem, jest nas w Krakowie coraz więcej, ale relatywnie wciąż mało. Kiedy spaceruję krakowskimi ulicami, słyszę mój język coraz częściej, ale racja - giniemy w masie Wyspiarzy czy gości z Niemiec. Dodaje - Tyle że my promujemy Hiszpanię w Polsce, nie odwrotnie. Jak każdy tego typu instytut.

Iwona Zielińska z Oficina Nacional de Turismo de Polonia (Polski Ośrodek Informacji Turystycznej) w Madrycie podkreśla - To przede wszystkim robota dla ludzi odpowiedzialnych za promocję Krakowa w świecie. Mamy pod dostatkiem ulotek, folderów, map, zdjęć, katalogów. Dodaje, że większość zapytań Hiszpanów o Polskę dotyczy Krakowa i Białowięży. Jednak dużo turystów odwiedza Kraków tylko w ramach wycieczek fakultatywnych z Pragi lub Niemiec.

Głównym powodem małej ilości turystów z Hiszpanii jest zbyt mało bezpośrednich połączeń lotniczych między Polską, a Hiszpanią.

Grażyna Leja wyznaje - Liczymy, że przewoźnicy dostrzegą turystyczny potencjał obu krajów oraz grupę docelową w postaci latających do pracy w Hiszpanii Polaków. Półwysep Iberyjski to kolejny cel dla Krakowa. Leja wspomina sukces, jaki odniosły krakowskie biura podróży na targach turystycznych w Madrycie. Furorę robił tam harczący żwawo Lajkonik.

Od przyszłego roku Kraków rozpoczyna dużą kampanią reklamową w Hiszpanii. Z przeznaczeniem na tamtejszy rynek zostaną odświeżone i przygotowane billboardy i spoty reklamowe, które sprawdziły się w Niemczech i Wielkiej Brytanii.

Rafał Romanowski, dziennikarz Gazety Wyborczej rozmawiał z Antonio, Gonzalo i Julio, emerytami pochodzącymi z centralnej Hiszpanii, których spotkał w jednym z piwnych ogródków na Rynku Głównym w Krakowie.

Na jak długo w Krakowie?

Antonio - Na cztery dni. To nasze zasłużone wakacje. Przylecieliśmy samolotem z Madrytu, mieliśmy przesiadkę w Niemczech. Mieszkamy w małych miastach kilkadziesiąt kilometrów od stolicy i takie metropolie jak Kraków bardzo nam się podobają.

Co słyszeliście wcześniej o Krakowie?

Gonzalo - Same bardzo dobre rzeczy. Kraków, podobnie jak hiszpańska Salamanca, to jedna z europejskich stolic humanizmu. Mieszka tu mnóstwo mądrych ludzi. Widać to na każdym kroku.

A jak oceniacie rozrywkowe oblicze miasta? Piwo, jedzenie...

Julio - Piwo, niestety, niedobre. Nasze czerwezy smakują znacznie lepiej. Ale za to jedzenie macie znakomite. Wszystko jednak przebijają kobiety. Są przepiękne!